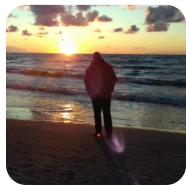


Wellerman – [po polsku]

Była raz łajba, co ze sztormu se drwi
Łajbę tę zwali Billy oTea
Szalała burza, pod wodę szedł dziób
Rób na pokładzie, rób [hej]
Słysząc już żagli szum
Wellerman wiezie herbatę i rum
Gdy z wieloryba wytopimy tłuszcz
Nie wrócimy tu już
Dwa tygodnie już jak widziałem brzeg
Gdy nagle na pokład kapitan wbiegł
Chwycił za harpun i wydarł się w głos
Wbiję go bestii w nos [hej]
Słysząc już żagli szum
Wellerman wiezie herbatę i rum
Gdy z wieloryba wytopimy tłuszcz
Nie wrócimy tu już
Pierwsza z łodzi już leży na dnie
Bo pod ogon bestii dostała się
Wszyscy na pokład harpuny w dłoń
Wieloryb skrył się w toń [hej]
Słysząc już żagli szum
Wellerman wiezie herbatę i rum
Gdy z wieloryba wytopimy tłuszcz
Nie wrócimy tu już
Gdy w końcu udało się harpun wbić
Monstrum na linie zaczęło się wić
Kapitan nie był chciwy lecz zasady miał
Do końca walczyć chciał [hej]
Słysząc już żagli szum
Wellerman wiezie herbatę i rum
Gdy z wieloryba wytopimy tłuszcz
Nie wrócimy tu już
Od czterdziestu dni nasza walka trwa
Cztery łodzie zostały wieloryb i ja
Raz linę napniemy raz luzować czas
Wygrać nie mamy szans [hej]

Słysząc już żagli szum
Wellerman wiezie herbatę i rum
Gdy z wieloryba wytopimy tłuszcz
Nie wrócimy tu już
W tawernie ktoś wspomni gdy rumu wypije
Że lina wciąż trzyma i wieloryb wciąż żyje
Wellerman kolejne dostawy śle
Śmiałków zachęcić chce[hej]
Słysząc już żagli szum
Wellerman wiezie herbatę i rum
Gdy z wieloryba wytopimy tłuszcz
Nie wrócimy tu już
Słysząc już żagli szum
Wellerman wiezie herbatę i rum
Gdy z wieloryba wytopimy tłuszcz
Nie wrócimy tu już



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych